Rok VI. Nr. 21. Sosnowiec, środa 21 stycznia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej ; drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65 070.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Sprawa Brześcia w obradach komisji prawniczej

Wniosek klubu narodowego został odrzucony.

WARSZAWA, 20.1. (wł.) Dziś o godzinie 11 zrana rozpoczęło się posiedzenie komisji prawniczej. Mała sala komisji była wypełniona po brzegi. Z ramienia rządu przybyli minister sprawiedliwości Michałowski i wiceminister Sieczkowski, następnie byli więźniowie brzescy Barlicki, Dubois i Kiernik, oraz posłowie, nie należący do komisji.

Na początku posiedzenia poseł Trąmpczyński (kl. nar.) zgłosił wniosek, aby wybrać zastępcę przewodniczącego ze względu na to, że przewodniczący komisji, wicemarszałek Car jest zainteresowany sprawami, nad któremi będzie się obradowało.

Wicemarszałek Car przeciwstawił się temu, zaznaczając, że regulamin komisji nie przewiduje wyboru zastępcy.

Poseł Żuławski (PPS) oświadczył, że wicemarszałek Car powinien się przychylić do wniosku posła Trąmpczyńskiego, gdyż tego wymaga fakt.

Wicemarszałek Car był wówczas ministrem sprawiedliwości, kiedy się sprawy wydarzyły i dlatego nie powinien być dzisiaj przewodniczącym.

Wiceminister Car przerwał dyskusję i oddał głos referentowi wniosku klubu narodowego, posłowi Paschalskiemu.

Poseł Paschalski omówił szczegółowo punkty zawarte we wniosku stronnictwa narodowego i stwierdził że: **aresztowanie byłych posłów było zgodne z procedurą karną, osadzenie byłych posłów w twierdzy brzeskiej nie było również naruszeniem prawa, nastąpiło ono według zarządzenia sądu okręgowego, izolacja posłów jest również sprawą sądu i ingerencja komisji prawniczej w tej sprawie jest naruszeniem 77 art. konstytucji, głoszącym o niezawisłości sądów.**

Omawiając najcięższy zarzut, zawarty we wniosku, co do bicia posłów, referent zaznaczył, że klub narodowy nie podał konkretnych faktów. Reasumując wszystko, poseł Paschalski zaproponował odrzucenie wniosku klubu narodowego. Zgodnie z konstytucją komisja prawnicza nie posiada atrybucyj komisji śledczej.

Wniosek w sprawie uwięzienia i postępowania z posłami w twierdzy brzeskiej jest częsciowo bezzasadny, a częściowo niedopuszczalny w myśl art. 77 konstytucji.

Po przemówieniu posła Paschalskiego zabrał głos poseł Stroński (kl. nar.), omawiając poszczególne punkty wniosku, wspominał o biciu Korfantego, Bagińskiego i Kohuta. W czasie przemówienia doszło do awantur. Na ławach endeckich, rozlegały się nieparlamentarne okrzyki, bito w stoły i t. d.

Następnie przemówił minister Michałowski, który zaznaczył, że zgadza się ze stanowiskiem referenta, że sąd okręgowy w swoich orzeczeniach dał wyraz, iż postępowanie wobec posłów było prawne. Zresztą klub narodowy nie podał konkretnych faktów w sprawie znęcania się nad więźniami, wobec czego przychylił się do wniosku posła Paschalskiego o odrzucenie wniosku. Z ław opozycyjnych rozległy się okrzyki.

Przewodniczący zarządził dwugodzinną przerwę.

Po przerwie przemawiali jeszcze posłowie Tempke (Chadecja), Pawlak (N. P. R.), Róg (kl. posłów chł.), Zahajkiewicz (ukr.).

Rzeczowe przemówienie wygłosił poseł Zajdler (BB), polemizując z opozycjonistami. Poseł Zajdler zaznaczył, że PPS obecnie zajmuje się posłami Kiernikiem i Korfantym a niedawno przecież na plenum poprzedniego sejmu domagała surowego sądu nad tymi posłami, następnie że Chadecja tak ubolewa nad upadkiem praworządności w państwie, a przecież z jej łona, w 1922 r. wyszedł zabójca pierwszego prezydenta Rzplitej.

Po przemówieniu posła Zajdlera przystąpiono do głosowania nad wnioskiem, zgłoszonym przez posła Paschalskiego, w sprawie odrzucenia wniosku klubu narodowego. Wniosek został odrzucony.

Przeciw wtrącaniu się francuskich polityków w wewnętrzne sprawy Polski.

WARSZAWA, 20. 1. (wł.) Rano rozpoczęło się w sejmie posiedzenie komisji spraw zagranicznych.

Przewodniczący książę Janusz Radziwiłł, po rozpoczęciu rozpraw złożył oświadczenie potępiające interwencje polityków francuskich Paul Bouncoura i Locquina w sprawy wewnętrzne Polski.

Pozatem książę Radziwiłł wyraził oburzenie z powodu sposobu traktowania uwięzionych przez niemców w Opolu lotników polskich, którzy omyłkowo wylądowali na terytorjum niemieckie.

Podkreślił przytem ks. Radziwiłł liberalizm władz polskich, które w podobnych wypadkach z lotnikami niemieckimi zachowują się z dżentelmenerją.

Następnie komisja obradowała nad projektami szeregu ustaw ratyfikacyjnych.

Ciężka sytuacja gospodarcza kraju w obradach komisji budżetowej.

WARSZAWA, 20. 1. (wł.) Po południu na komisji budżetowej rozpatrywany był budżet ministerjum przemysłu i handlu. Referował poseł Minkowski (BB.), który między innemi mówił o sytuacji gospodarczej cytował dane spadku cen płodów rolnych, wskazywał na zmniejszenie się produkcji przemysłowej i tak w dziedzinie hutnictwa wskaźnik produkcji wynosił w roku 1929 — 171.9. a w roku 1930 — 129.9, w przemyśle włókienniczym — w roku 1929 — 143,5, 1930 r. — 94,7, wydobywanie ropy naftowej zmniejszyło się w roku ubiegłym w porównaniu z 1929 — o 15.000 ton, przemysł budowlany również nie wykazuje poprawy.

Po referacie zabrał głos minister Prystor, który w swoim przemówieniu poruszył specjalnie sprawę sytuacji przemysłowej. Opozycja atakowała etatystyczną politykę ministerjum. Referent Minkowski zgłosił wniosek o zmniejszenie budżetu o 2 miljony zł.

Minister Zaleski o konieczności rozbrojenia

i likwidacji kryzysu światowego.

GENEWA, 20. 1. (wł.) Dziś przed południem obradowała rada ligi narodów nad terminem i miejscem zwołania komisji rozbrojeniowej Przemawiali przedstawiciele państw europejskich, omawiając sprawę rozbrojenia.

Między innymi dłuższe i treściwe przemówienie wygłosił minister spraw zagranicznych Zaleski. Minister zaznaczył, że Polska stoi na stanowisku idei pokoju w Europie i uważa, że wobec istniejącego kryzysu gospodarczego na całym świecie należy dążyć do ograniczenia i zmniejszenia zbrojeń i zajęcia się wspólnemi siłami likwidacją obecnego kryzysu gospodarczego. Popołudniu obradowała komisja studjów. Komisja prawnicza ukończyła już swe wstępne prace w sprawie wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę. Decyzję złoży przedstawicielom rządu polskiego i wysokiemu komisarzowi w Gdańsku. Następna konferencja komisji prawniczej celem ostatecznego załatwienia tej sprawy odbędzie się w Genewie, dnia 15 lutego rb.

KATASTROFALNY BRAK WĘGLA W LENINGRADZIE.

LENINGRAD, 20. 1. (wł.) Brak węgla w Leningradzie przybiera katastrofalne wprost rozmiary. Szczególnie daje się we znaki w zakładach przemysłowych.

Większość fabryk stoi. W miesiącu stycznia dostarczano do fabryk 43 wagony węgla, podczas gdy dziennie zapotrzebowanie wynosi 320 wagonów.

BUDŻET MINISTERJUM OŚWIATY

zmniejszony został o 2 milj. złotych.

WARSZAWA, 20. 1. (wł.) W godzinach przedpołudniowych odbyło się na posiedzeniu komisji budżetowej głosowanie nad poprawkami, wniesionemi do budżetu ministerjum W. R. i O. P.

Odrzucone zostały wszystkie poprawki, wniesione przez przedstawicieli klubów opozycyjnych, a przyjęto poprawki BB. W porozumieniu z rządem, zmniejszono między innemi, zasiłki dla uczonych i instytucyj naukowych o 800 tys. zł., dla propagandy artystycznej o 500 tys. zł., na stypendja o 160 tys. zł. Ogółem budżet, według projektu rządowego, zmniejszony został o dwa miljony zł.

POSIEDZENIE SENATU W PRZYSZŁYM TYGODNIU

WARSZAWA, 20. 1. (wł.) Marszałek Raczkiewicz naznaczył posiedzenie senatu na wtorek, dnia 27 b. m. Na porządku dziennym odbędzie się czytanie ustawy o wydzierżawienie monopolu zapałczanego i pożyczce zapałczanej, oraz wybór czterech członków trzybunału stanu.

W sobotę odbędzie się posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych, a we wtorek, dnia 27 bm., ukonstytuują się komisje: wojskowa, gospodarczo - społeczna i oświatowa.

PROCES O ZAMACH BOMBOWY NA POSELSTWO SOWIECKIE.

WARSZAWA, 20. 1. (wł.) W najbliższym czasie znajdzie swój epilog w sprawie sądowej sensacyjna sprawa o nieudany zamach bombowy na poselstwo sowieckie w Warszawie.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnego znaczenia Skorzyński, który przekazał ostatnie ukończone przez siebie akta śledztwa, zawarte w dwóch tomach do urzędu prokuratorskiego. Akt oskarżenia w tej sprawie przygotowuje wiceprezydent sądu apelacyjnego Jerzy Nisenson.

Akt oskarżenia przeciwko sprawcy zamachu Jerzemu Połańskiemu zostanie ukończony najprawdopodobniej w ciągu tygodnia i w tym czasie zostanie przesłany do sądu.

Przypuszczać należy, iż termin rozprawy głównej wyznaczony zostanie w ciągu lutego. Obrony oskarżonego Jerzego Połańskiego podjął się adw. M. Skoczyński.

NAPAD BANDYCKI

odparty przez 14 letniego chłopca.

WILNO, 20. 1. Do leśniczówki Mołdańka, położonej w pobliżu Wiżajni, usiłowali dostać się dwaj uzbrojeni bandyci. W mieszkaniu obecny był wówczas jedynie 14-letni syn leśniczego Władysław Szustowicz, który, nie tracąc przytomności umysłu, porwał za strzelbę i dał kilka strzałów przez okno do bandytów. Jeden z napastników, ugodzony w głowę, padł zbroczony krwią, drugi zaś zbiegł do lasu. Zawiadomiona o napadzie policja, zarządziła pościg za zbiegłym bandytą.

PIEKŁO W SOWIETACH.

Na Białorusi dzieci umierają z głodu. — Zaraza w szkołach. — Walki mordercze. — Masowe egzekucje.

WILNO, 20.1. (PAT) W rejonie Dzisny na teren Polski zbiegli z Rosji sowieckiej Bajruba, Gorewicz i Seweryn Paszkowski. Wszyscy pochodzą z okręgu borysowskiego.

Zbiegowie opowiadają straszne rzeczy, jakie się dzieją na Białorusi sowieckiej.

W założonym niedawno kolektywie „Październik" w okręgu borysowskim

zmarło 3-je dzieci z głodu.

W szkołach ludowych wprowadzona nienawiść do religji i niewiare doprowadziły młodzież do zdemoralizowania. W jednej tylko szkole żeńskiej im. Róży Luxemburg w Borysowie, według orzeczenia komisji lekarskiej,

na 260 dziewcząt, 190 jest chorych wenerycznie.

W innych szkołach dzieje się nie lepiej.

Akcja kolektywizacyjna na terenie Białorusi Sowieckiej napotyka ze strony włościan na silną i zaciekłą kontrakcję. W pierwszej połowie stycznia r. b. w okręgu borysowskim aresztowano 6-ciu prezesów miejscowych rad kolektywnych

rozstrzelano lub powieszono 9-ciu agentów kooperacyjnych.

W ostatnich dniach, według opowiadań zbiegów, w licznych miejscowościach tego okręgu

chłopi podpalili miejscowe kooperatywy,

pozostawiając na miejscu ulotki, iż taki sam los czeka każdą gospodarkę sowiecką.

19 SZKÓŁ POLSKICH

zamkniętych nakazem regencji w Pile.

KRÓLEWIEC, 20. 1. W swoim czasie regencja w Pile zarządziła zamknięcie 19 szkół polskich na pograniczu, związek szkolny w Berlinie utrzymujący te szkoły ze swoich funduszów, założył protest przeciwko temu rozstrzygnięciu, dzięki czemu nie weszło ono wówczas w życie.

Obecnie, widocznie po porozumieniu się regencji polskiej z władzami centralnemi w Berlinie, regencja ponownie zarządziła ostateczne zamknięcie tych szkół. Na 26 polskich szkół mniejszościowych w regencji polskiej, władze zamknęły obecnie 19.

Należy podkreślić, że prasa demokratyczna, która tak często ubolewa nad rzekomym uciskiem szkolnictwa niemieckiego w Polsce, nie znajduje ani słowa potępienia dla brutalnego faktu zamknięcia i tak nielicznych szkół polskich na Pograniczu.

ORZEŁ STRĄCIŁ SAMOLOT.

LAHORE, 20. 1. (PAT). Podczas ćwiczeń lotniczych angielskiej eskadry samolotów wojskowych koło Kisalpur jeden z samolotów uległ niezwykłemu wypadkowi, mianowicie na wysokości 800 stóp natknął się na szybującego w powietrzu orła, posiadającego skrzydła o rozpiętości około 8 stóp. Skrzydło samolotu zostało przez olbrzymiego ptaka ułamane, samolot spadł. Dwaj piloci ponieśli śmierć.

Rodzice nie chroniący dzieci od zakażenia — to ich zabójcy.

Chorzy nie przytrzymujący się przepisów hygieny — to podpalacze chaty sąsiada.

Zdrowi nie biorący udziału w walce z gruźlicą — to jak gospodarze, nie wołający o ratunek, bo pali się tylko chata... sąsiada. Czyżby czekali, kiedy się zapali ich własna strzecha?

Prof. Dr. L. HIRSZFELD.

Nad Lemanem rozum panem

W Genewie rozpoczyna się starcie dwóch sił, zmagających się nieustannie na arenie powojennej Europy, a mianowicie: zmysłu rozsądku, stojącego na straży pokoju i sprawiedliwości, — oraz awanturniczego szaleństwa, grożącego wojną w imię „prawa przemocy".

Jest niewątpliwie dokumentem najbardziej zasmucającego upadku zmysłu moralnego w dobie powojennej, owo wysunięcie się do roli czynnika politycznego zwykłego szantażu, metody cynicznego wymuszania na opinji świata i oficjalnej polityce ustępstw, groźbą rozpętania pożaru wojennego, przed którym wzdryga się zbolała dusza ludzka.

Przez kilka lat demonstrował światu całą głębię cynizmu w tej dziedzinie, karykaturalny były dyktator dwumiljonowej Litwy, p. Waldemaras. Było to zaiste Homerowego godne pióra widowisko, jak ten budzący pośmiewisko liliput, miotał się z furją na połowę świata, grożąc mu pomstą za brak ochoty zadośćuczynienia jego nonsensownym pretensjom i absurdalnym teorjom prawno-politycznym.

Niestety, zdegradowany do roli prostego więźnia politycznego, dyktator litewski ma naśladowców na świecie i to nie wśród dzikich i półdzikich autochtonów afrykańskich, a w sercu świata cywilizowanego, w Europie. Waldemarasem w nieco odmiennem wydaniu jest niewątpliwie osławiony Hitler i cały, wokół jego osoby rozpętany, ruch masowy, — istna plama na honorze narodu niemieckiego.

Niemcy, dumne przez tyle dziesiątków lat ze swej powagi i wytrwałości w dążeniu do wytkniętych celów, dają dzisiaj światu przykład narodu niezrównoważonego, miotającego się w nieopanowanych odruchach po peryferjach szaleństwa, burzącego dziś to co zbudował wczoraj, pozbawionego świadomości czynów.

Wyborcy niemieccy, rekrutujący się ze sfer drobno-burżuazyjnych, oddając głosy na listy hitlerowskie, w drodze dziwnych przesłanek logicznych, chcieli w nich widzieć przysłowiową deskę ratunku na wzburzonych falach kryzysu ekonomicznego. W jaki sposób nadzieja ratunku została połączona z programem rewolucji i ścinania głów, oraz zamachu na strukturę polityczną Europy, — jest to jedna z najdziwniejszych tajemnic niemieckiego sposobu myślenia.

W rezultacie zwycięstwo wyborcze Hitlera skłoniło kapitał światowy do przezornego wycofania się z Niemiec, zanim zwycięzca zrealizuje swe obrazoburcze i krwawe zapowiedzi, a także kapitalistów niemieckich do szukania bardziej stałecznych lokat poza granicą swej ojczyzny, co oczywiście — jak to każdy laik łatwo rozumie — w wybitny sposób zaostrzyło kryzys ekonomiczny. Polskie przysłowie o stryjku który zamienił na siekierkę kijek, ma pełne zastosowanie do owych sfer burżuazyjno-mieszczańskich niemieckich, co zapewniły zwycięstwo hitleryzmowi, ruchowi z ducha bolszewickiemu, poczętemu w umyśle typowego półinteligenta — aferzysty, który z właściwą ograniczonym umysłom skłonnością do uproszczeń i doktrynerstwa, zbudował cały gmach realizacji marzeń bismarkowsko-wilhelmińskich na przypuszczeniu, iż ludzkość jest bezgranicznie tchórzliwa i że wystarczy z tupetem grać na czynniku strachu, by ją rzucić do swoich stóp, złamaną, upokorzoną, gotową do przyjęcia niemieckiego jarzma i dobrodziejstwa niemieckiego bata.

Ten rachunek musi doprowadzić naród niemiecki do głębokich rozczarowań, bez których zresztą próżnoby marzył ktoś, by oprzytomniał. Ludzkość, mimo wszystkie trapiące ją doświadczenia i kryzysy, zachowała przecież i zdrowy rozsądek i godność, a już napewno zachowała jej dość, by zjednoczyć się w solidarnym froncie obrony przeciw szaleństwu, zagrażającemu pokojowi i jakiej takiej sprawiedliwości, na jakiej wspiera się dzisiejsza Europa.

Autorytet ligi narodów polega nie na czem innem, jak na zaufaniu ludzkości, iż stoi ona na straży i pokoju i sprawiedliwości, że nad Lemanem czuwa nad sprawami polityki międzynarodowej trzeźwy rozum. Dlatego nie mogą tam liczyć na powodzenie spazmy niemieckiego nacjonalizmu, zmierzającego z nieco zbyt twardą brutalnością do wstrząśnięcia całą wersalską architekturą naszego kontynentu, poprzez naiwne i z gruntu kłamliwe oskarżania Polski o gnębienie mniejszości niemieckiej.

Fabrykacja emerytów za rządów przedmajowych.

Jeden z ulubionych koników prasy opozycyjnej jest sprawa t. zw. „młodych emerytów". Rządom pomajowym stawiane są zarzuty, że obciążają skarb państwa niepotrzebnym wydatkiem na emerytury, przenosząc ze względów politycznych w stan spoczynku zdolnych do pełnienia służby.

Mieliśmy już sposobność wykazać cyfrowo bezpodstawność tych zarzutów, porównując liczby, liczby dotyczące przenoszenia osób w stan spoczynku przed i po przewrocie majowym. Z cyfr tych wynika, że w trzechleciu 1927 — 1929 przeniesiono w stan spoczynku zaledwie 15 proc. więcej osób, aniżeli w trzechleciu 1923 — 1925, mimo że na okres ten przypada wygaśnięcie art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej, gdy zachodziła konieczność wykorzystania jego postanowień dla usprawnienia administracji.

W swej demagogji pisma opozycyjne nie chcą jednak pamiętać o tem, jakiego rodzaju emerytów fabrykowano kosztem skarbu państwa za czasów rząd przedmajowych.

Jak wiadomo, ustawa emerytalna pisana pod kątem największego uprzywilejowania urzędników byłych państw zaborczych dawała możność zaliczenia lat byłej służby zaborczej w całości, a ponadto możność zaliczenia do 20 lat pracy zawodowej w zależności od uznania władzy. Tego rodzaju przepisy pozwoliły na dokonanie wielu szkodliwych dla skarbu manipulacyj przez protekcyjne zaliczanie lat i następnie przenoszenie w stan spoczynku urzędników w wysokich stopniach i wysokich szczeblach.

Jest cały szereg takich panów, którzy piastując swego czasu wysokie stanowiska w administracji państwowej, umieli dokonać na swą korzyść i na korzyść swych protegowanych podobnych manipulacyj, które aczkolwiek są formalnie w zgodzie z obowiązującem prawem, w istocie jednak niczem innem. jak ordynarnem wzbogaceniem się kosztem skarbu państwa, który za policzone lata nie otrzymał żadnych rezerw, ani opłat emerytalnych. Gdyby można było usprawiedliwić to wszystko zasługami na polu pracy niepodległościowej, wszystko byłoby w porządku, niestety jednak większość tych panów czuła i myślała za czasów zaborczych wiernopaddańczo po austrjacku, rosyjsku lub prusku, a w najlepszym razie uprawiała gorliwą politykę „pojednania, ładu i porządku".

Możnaby wymienić wielu takich panów, jak np. jeden z b. wysokich dygnitarzy skarbowych, p. X., który wychodząc w sile wieku do emerytury umiał po zaliczeniu całego bagażu z czasów zaborczych zapewnić sobie wysoką emeryturę, a dziś pobiera ją niezależnie od tego, że w jednym z banków stołecznych zajmuje posadę dyrektora z nader ponętną pensją około 10.000 zł. miesięcznie, a nawiasem mówiąc potrafił sobie za czasów swego urzędowania zapewnić taki kontrakt najmu mieszkania w domu rządowym, że niema możności prawnej, usunięcia go z lokalu zajmowanego za pół darmo.

Temu stanowi rzeczy zapobiec ma projekt nowelizacji ustawy emerytalnej, który ma przewidywać, iż osoby, które na posadzie prywatnej osiągają dochód powyżej 4-krotnego minimum egzystencji według ustawy o państwowym podatku dochodowym 10 000 zł. dla pracowników najemnych, 6.000 zł. rocznie dla wolnych zawodów, przez czas tego zarobkowania będą pobierały emerytury w wymiarze tylko za czas rzeczywistej służby w państwie polskiem, przyczem lata służby zaborczej i pracy zawodowej będą uwzględniane dopiero po zaprzestaniu pracy dodatkowej.

Ukróci to wreszcie niesłuszne wzbogacanie się kosztem państwa przez szereg jednostek na lukratywnych dziś stanowiskach, nie dotykając zarazem tej licznej rzeszy, która z pobocznego zajęcia prywatnego ma niewielki dochód, nie przekraczający 10.000 zł. rocznie. Wiadomo zaś, że tylko bardzo nieliczne i uprzywilejowane jednostki zdołały się lepiej urządzić.

Brześć niemoże być argumentem walk partyjnych.

„Kurierkowi Zachodzącemu" pod uwagę.

W sprawie Brześcia zabrała głos katolicka młodzież akademicka.

Komitet wykonawczy stowarzyszenia katolickiej młodzieży akademickiej „Odrodzenie" w odezwie, zaznacza m. in.

Całkowicie podzielamy opinję społeczeństwa, żądającą miarodajnego wyjaśnienia sprawy brzeskiej. Tego domaga się nasze sumienie katolickie oraz troska o chrześcijański charakter naszej ojczyzny. Sprawa brzeskich wypadków jest przedewszystkiem sprawą moralną; nie wolno przejść nad nią do porządku dziennego, bo za głęboko sięga w życie polskie. Nie wolno również — przeciwko czemu kategorycznie protestujemy — używać jej jako argumentu walk partyjnych, wprowadzających zamieszanie w kraju i podrywających autorytet Najjaśniejszej Rzeczypospolitej nazewnątrz.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 21 Środa	Dziś. Agnieszki Jutro: Wincentego i Anas. Wschód słońca: 7.36 Zachód słońca: 15.53

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 21 stycznia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00 Kom. gospod. 15.20. Komunikat harcerski. 15.50. Zawody hokejowe w Krynicy transm. z Krak. 16.15. Kwadrans dla najmłodszych 16.45. Muzyka z płyt gramof 17.15. Z dziejów walki o polskość Pomorza. 17.45. Koncert popul. ork. R. P. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Program na dz. następny. 19.40. Pras. dziennik radj. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Telefonem od naszego korespondenta genewskiego. 20.10. Płyty gramof. 20.15. Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 20.40. Kwadrans lit. 21.00. Koncert symf z Londynu. W przerwie repertuar Warsz. teatrów miejsk. 23.00. Kom. meteor., polic., sport. oraz muzyka tan. z danc. „Oaza".

KATOWICE.

Środa, 21 stycznia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 15.00. Kom. gospod. z Warszawy. 15.20. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj Śl. oraz kom. T. P. 15.50. Zawody hokejowe w Krynicy z Krakowa. 16.15 Program dla dzieci. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Warszawy. 17.45 Koncert popul. z Warsz. 18.45. Codz. odcinek powieśc. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Prezes Fidacu: Nowy Jork-Broadway. 19.40. Pras. dzien. radjowy. z Warsz. 20.00. Telefonem od naszego genewskiego korespondenta tr. z Warszawy. 20.10. Płyty gramof. 20.15. Muzyka lekka z Warsz. 20.40. Kwadrans symf. z Londynu. 23.00. Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Repertuar:

Środa, 21 b. m. w Dąbrowie, w sali kina „Kometa" — „Władza się nie myli".

Czwartek, 22 b. m. w Będzinie, w sali kina „Capitol" — „Jej chłopczyk".

Piątek, 23 b. m. w Sosnowcu, po cenach do połowy zniżonych „Jarmark małżeński".

Sobota, 24 b. m. premjera farsy „Grzeszna noc".

Ogólna.

(o) **Tydzień P. C. K. na terenie całej Polski.** W dniach od 10 do 17 maja b. r. odbędzie się na terenie całej Rzplitej „Wielki tydzień polskiego czerwonego krzyża", organizowany corocznie dla przeprowadzenia szerokiej akcji propagandowej. W czasie „Tygodnia" odbędzie się zbiórka pieniężna szereg odczytów, różnego rodzaju imprez rozrywkowych, pokazy ratownictwa i t. d.

Podobne „Tygodnie" organizują zagranicą wszystkie narodowe czerwone krzyże i imprezy te cieszą się wszędzie wielką popularnością.

(o) **Podatek od kwasu octowego.** Ministerjum skarbu wniosło do sejmu projekt nowej ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia prezydenta Rzplitej o monopolu spirytusowym.

Projekt ustawy dotyczy m. in. zmiany przepisów w sprawie podatku od kwasu octowego. Dotychczas podatkowi podlegał kwas octowy wyrabiany z octu drzewnego, lub z soli kwasu octowego, natomiast wolny był od podatku kwas octowy, otrzymywany w drodze syntetycznej. Obecnie projektowane jest również opodatkowanie octu, otrzymywanego drogą syntetyczną.

Z Kielc.

(k) **Rejestracja sybiraków.** Wszyscy zesłańcy polityczni, więźniowie ideowi, oficerowie i żołnierze dywizji syberyjskiej oraz działacze społeczni, przebywający ikedykolwiek na Syberji, proszeni są, aby podali swe adresy, z wymienieniem imienia, nazwiska, zawodu i miejsca zamieszkania.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: **Wojciech Wiązecki**, inspektor wojew. t-wa org i kółek roln. w Kielcach ul. Sienkiewicza 20.

(k) **Młynarczyk rozszarpany w kawałki przez koło rozpędowe w młynie.** W młynie Augustyna Fafra, we wsi Zawada, gm. Popów, uległ śmiertelnemu wypadkowi, w czasie nakładania pasa na koło rozpędowe, młynarczyk Jan Malina, lat 26 który został rozszarpany tak, że śmierć nastąpiła momentalnie.

Zapomogi dla zw. komunalnych.

Ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało okólnik w sprawie zapomóg dla związków komunalnych, udzielanych z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

Ministerjum wyjaśniło w okólniku, że pożyczki będą udzielane tylko tym związkom komunalnym, których dochody bez własnej ich winy nie wystarczają na wypełnienie najpilniejszych ich zadań, przewidzianych odpowiedniemi ustawami. Pożyczki udzielane będą m. in. w wypadkach nieściągnięcia sum preliminowanych w budżecie na rzecz poszczególnych związków komunalnych, które to sumy przewidziane zostały po stronie dochodów.

W bieżącym roku budżetowym główne posiedzenie komisji dla rozdziału komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego odbędzie się pod koniec tegoż roku, t. j. w marcu r. b. Na posiedzeniu tem rozpatrzone zostaną podania związków komunalnych, złożone w terminie do 15 lutego b. r.

Nominacje i zwolnienia urzędników w województwie kieleckiem.

MIANOWANIA.

Pan wojewoda kielecki mianował **Franciszka Pasienicza, asesora** w kieleckim urzędzie wojewódzkim, referendarzem w VIII st. sł., **Jadwigę Popielównę**, kontraktową pracowniczkę urzędu wojewódzkiego, do odwołania kancelistą w XI st. sł., **Jano Mazura** kontrolera wydziału pierwszego izby skarbowej w Kielcach, sekretarzem w IX st. sł., **Józefa Buffi** praktykant na stanowisko II kat. w wydziale II izby skarbowej kieleckiej — praktykantem na stanowisko I kategorji, **Józefę Stawarzównę** praktykant na stanowisko III kat. w wydziale I-szym izby skarbowej kieleckiej — kancelistą w XI st. sł., **Józefa Dobrzańskiego** w wydziale II izby skarbowej kieleckiej — na stanowisko I-ej kat. **Igora Szymanowskiego** w wydziale II izby skarbowej kieleckiej — na stanowisko I-ej kat. **Michała Ziętola** w urzędzie skarbowym pod. i opłat. skarb. w Kielcach — na stanowisko II kat.

PRZENIESIENIA.

Stanisław Trzciński dotychczasowy księgowy w VII st. sł. z wydziału III izby skarbowej w Kielcach przeniesiony został do ministerjum skarbu, w dotychczasowym charakterze i st. sł. **Sylwester Krzyżanowski** pow. referendarz w VIII st. sł. z urzędu skarbowego akcyz i monopolów państwowych w Radomiu do wydziału IV izby skarbowej kieleckiej w dotychczasowym charakterze i st. sł., **Hieronim Osiecki** adjunkt kanc. w IX st. sł. z kasy skarbowej w Sosnowcu do wydziału III-go izby skarbowej w dotychczasowym charakterze i st. sł., **Anna Terpiłowska** adjunkt. kanc w X st. sł. z wydziału I-go izby skarbowej kieleckiej do urzędu skarbowego akcyz i monopolów państwoych w Kielcach w dotychczasowym charakterze i st. sł., **Waderja Terpiłowska** adjunkt. kanc. w X st. sł. z wydziału I-go izby skarbowej kieleckiej do urzędu skarb. pod. i opł. skarb w Kielcach w dotychczasowym charakterze i st. sł., **Edward Bargiełowski**, kancelista w XI st. sł. z urzędu skarbowego akcyz i monopolów państwowych w Kielcach do wydziału I-go izby skarbowej kieleckiej w dotychczasowym charakterze i st. sł.

NA EMERYTURĘ.

Stanisław Szauser, radca skarbowy w VI st. sł. w wydziale I-ym izby skarbowej ikeleckiej. **Władysław Śladkowski**, sekretarz w IX st. sł. w wydizale IV izby skarbowej kieleckiej.

ZWOLNIENI.

Jan Nowak prow. referendarz w VIII st. sł. w wydziale I-ym izby skarbowej w Kielcach.

O przedłużenie konwencji węglowej.

Pertraktacje na ukończeniu.

Z dniem 1. 10 ub. r., wygasająca, jak to już donosiliśmy, umowa konwencyjna przemysłowców górniczych Górnego Śląska i Zagłębia krakowsko - dąbrowskiego, została przedłużona i obowiązuje obecnie do końca lutego b. r. W sprawie nowej konwencji toczą się rokowania w Zakopanem, gdzie obraduje komitet redakcyjny, któremu powierzono zredagowanie umowy.

Należy przypuszczać, że jeszcze w bieżącym miesiącu dojdzie do zakończenia prac nad nową konwencją węglową pomiędzy Górnym Śląskiem a Zagłębiem krakowsko - dąbrowskiem.

Konsorcjum francuskie kupuje fabrykę Deichsla w Sosnowcu.

Jak to już donosiliśmy toczyły się pertraktacje, w sprawie sprzedaży konsorcjum francuskiemu fabryki lin i drutu. A. Deichsla w Sosnowcu.

Pertraktacje te są już na ukończeniu, przyczem przedstawiciele konsorjum badają obecnie stan majątkowy i techniczny firmy.

Decyzja co do kupna i przejęcia fabryki zapaść ma w najbliższych dniach.

Z życia związku strzeleckiego w Zagłębiu.

18 b. m. oddział Niemce urządził u siebie tradycyjny opłatek, na który przybyli zaproszeni goście, przedstawiciele zarządu i komendy powiatowej z Sosnowca, zarząd oddziału, oraz liczne grono członków i członkiń.

Do zebranych w serdecznych słowach przemówili: prezes oddziału Zygmański i komendant powiatowy p. Nawara, życząc im wytrwałej pracy dla dobra Polski, kończąc okrzykiem na cześć twórcy i wodza duchowego związku strzeleckiego marszałka J. Piłsudskiego.

Opłatek zakończono zabawą taneczna, która przeciągnęła się do 12 w nocy.

W ostatnich czasach powstały następujące nowe oddziały związku strzeleckiego.

Męskie: — Sosnowiec — Pogoń, Klimontów, Porabka, Łagisza, Wojkowice-Komorne i Gołonóg.

Żeńskie: — Sosnowiec, Porąbka i Strzemieszyce.

Razem liczą te oddizały 325 członków.

Zagadkowy trup na torze kolejowym pod Olkuszem.

Na torze kolejowym pomiędzy stacjami Sławków i Bukowno, przechodzący funkcjonarjusz kolejowy znalazł zwłoki mężczyzny lat około 27, przejechanego przez pociąg.

Przy zabitym nie znaleziono żadnych dokumentów stwierdzających tożsamość, również nie zdołano ustalić, czy nieznajomy popełnił samobójstwo, czy też uległ wypadkowi.

Zwłoki odziane były w granatową kurtkę, aksamitną marynarkę, siwe spodnie wpuszczone w buty z cholewami i małą okragłą czapkę.

Z Radomia.

(r) **Demonstracje bezrobotnych w Radomiu.** Onegdaj w Radomiu tłum bezrobotnych, po demonstracji przed magistratem, udał się do straganów, gdzie przypuścił szturm, rabując handlarzom pieczywo.

Interwencja policji położyła kres awanturom

(r) **Katastrofa samochodowa.** Na szosie warszawskiej na 1 kilometrze za Jedlińskiem miała miejsce katastrofa samochodowa a mianowicie: samochód N. W. 25841, prowadzony przez szofera Pietraka, najechał na furmankę z drzewem, Jana Baduchy, zam. we wsi Ludwikow, gm. Błotnica.

Wskutek katastrofy został pokaleczony odłamkiem szkła szofer Pietrzak, również konie Antoniego Baduchy zostały pokaleczone do tego stopnia, że zabrał je miejscowy rakarz, jako nienadające się do wyleczenia

Przyczyną katastrofy była nieprawidłowa jazda Jana Baduchy, który spowodował wypadek.

(r) **Konfiskata broni.** Sporządzono doniesienia karne na Feliksa Dytlowa, zam. na Koizej _ Górze nr. 12, za nielegalne posiadanie broni palnej.

(r) **Nieszczęśliwy wypadek.** Na stacji towarowej w Radomiu podczas ręcznego przepychania wagonów, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi potłuczenia prawego przedramienia sezonowy robotnik magazynu stacji towarowej Radom, Józef Wroński, zam. w Radomiu przy ul. Dobrej nr. 6, doznając lekkiego uszkodzenia ciała.

(r) **Kradzież.** Józefowi Małaśnieckiemu, zam. przy ul. Tadeuszowskiej nr. 13, nieznani sprawcy skradli z komórki, zapomocą oderwania kłódki, 3 kury.

(r) **Repertuar kin.** „Świt" — Wiatr od morza. „Corso" — Płonące serca. „Odeon" — Pochodnia.

Z Sosnowca.

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE DLA CZYTELNIKÓW „EXPRESU ZAGŁĘBIA".

Wszyscy czytelnicy naszego pisma, a w pierwszym rzędzie robotnicy mogą korzystać z bezpłatnych porad prawnych we wszelkich sprawach, nie wyłączając spraw podatkowych. W tym celu winni zgłaszać się do redakcji w Sosnowcu, Teatralna 1-a, w godzinach od 5 do 6 popoł.

Porad udzielać będą pp. adwokaci, z którymi zawarliśmy odpowiednią umowę.

(s) **Posiedzenie komisji cennikowej.** Jutro w magistracie o godz. 12 w poł., odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej, celem obniżenia cen artykułów spożywczych w jadłodajniach i restauracjach, oraz obniżenia cen mleka.

(s) **Ze stowarzyszenia szachistów Zagłębia.** Stowarzyszenie miłośników gry szachowej w Sosnowcu, mieści się w cukierni warszawskiej na pierwszem pietrze, przy ul. 3-go Maja.

Zapisy na członków i kandydatów do rozgrywek klasyfikacyjnych, jak również zapisy kandydatów na turniej szachowy z mistrzem Rubinsteinem, przyjmuje skarbnik stowarzyszenia codziennie od godz. 6 do 7 wiecz.

Turniej odbędzie się w początkach lutego b. r. w „Locarno". Zapisy przyjmowane będą do dn. 25 bm.

Wpis wynosi 10 zł. od niečłonków i 8 zł. od członków.

(s) **Wieczór ku czci J. Kochanowskiego.** Staraniem państwowych seminarjów nauczycielskich żeńskiego i męskiego w Sosnowcu, w środę dn. 21 bm. w sali teatru miejskiego odbędzie się wieczór ku czci J. Kochanowskiego.

Na program hołdu wielkiemu polakowi 16-go w. złożą się: Cz. I. Zagajenie, hymn do Boga, Kochanowski: poeta, obywatel, człowiek, inscenizacja, sobótki, muzyka, śpiew, deklamacje, tańce.

Cz. II. Hymn do zgody, odprawa posłów greckich, fraszki.

Część I. wykonają uczenice państwowego seminarjum nauczycielskiego w partji muzyczno - wokalnej pod batutą p. prof. Cichonia, w sceniczno deklamacyjnej pod kier. pp. wychowawczyń.

Część II. wykona młodzież państw. sem. nauczycielskiego męskiego pod batutą prof. Czubatego oraz p. Polonistki.

Początek wieczoru o godz. 7 wieczorem

Bilety nabywać można w dzień przedstawienia przy kasie w cenie od 50 gr. do 3 zł.

Czysty dochód przeznacza młodzież na „Odpowiedź Treviranusowi".

(s) **Jest przedstawicielem firmy „Pieśko".** W związku z wczorajszym artykułem p. t. „Sprytny oszust w rękach policji" zgłosił się do naszej redakcji, p. Władysław Franc i oświadczył nam, że jest przedstawicielem firmy portretowej „Pieśko" w Warszawie i po przesłuchaniu, przez sędziego śledczego w Sosnowcu został zwolniony.

(s) **Złodzieje w szkole.** Do seminarjum żeńskiego znajdującego się przy ul Brackiej w Sosnowcu, dostali się złodzieje, którzy skradli z szuflady biurka 68 zł. 40 gr.

(s) **Repertuar kin.** Kino „Zagłębie": — „Miłość Teresy Rott". „Palace": — „Wiosna w Praterze". „Momus": — „Nieuchwytny przestępca".

Z Będzina.

(b) **Zawodowy zw. gospodarczy w Będzinie.** Onegdaj odbyło się zebranie członków zawodowego związku gospodarczego przemysłu metalowego w Będzinie. Zebranie zagaił p. Wójcik, przewodniczył p. Malczewski, sekretarzował p. Kowalczewski.

Pierwszy zabrał głos p. Malczewski, zaznajamiając obecnych na zebraniu jakie wielkie znaczenie ma dla klasy robotniczej organizowanie się w związki. Dalej obszerny referat na temat ideologji zawodowych związków gospodarczych wygłosił p. Koszowski.

Po wyczerpującej dyskusji na temat wygłoszonego referatu odbyły się wybory członków zarządu, do którego zostali wybrani pp.: Malczewski, St. Kowalczewski, Dudek, Herold, I. Krzystanek, Mołolepszy, A. Koszowski, J. Nowak i W. Krzystanek.

Z Czeladzi.

(c) **Pod adresem opieki społecznej.** Od dłuższego już czasu w Czeladzi, spaceruje bosa i obdarta, drżąc z zimna i głodu Helena Janikówna, l. 18 umysłowo chora.

Należałoby, by magistrat zajął się nieszczęśliwą i umieścił ją w przytułku.

(c) **Kradzież roweru.** Janowi Wieczorkowi z Grodźca, skradziono rower wartości 80 zł., pozostawiony przed restauracją p. Bajora.

Z Dąbrowy.

(d) **Podoficerowie rezerwy w Dąbrowie.** Onegdaj odbyło się posiedzenie członków zarządu koła podoficerów rezerwy w Dąbrowie. Przewodniczył wiceprezes Dudziński, który wygłosił również obszerny referat, charakteryzując w nim pracę obecnego zarządu koła podoficerów oraz odczytał szereg okólników.

Sprawę wynajęcia lokalu dla koła powierzono do załatwienia p. Pędziochowi

Na miejsce ustępującego komendanta koła, p. Fiorczyka został wyznaczony p. Sikorski i na zastępcę p. Jędrusik

Referentem prasowym wybrano p. A. Pędziocha.

Na dzień 2 lutego postanowiono zwołać ogólne zebranie członków koła rezerwy oraz w dniu 14 lutego zostanie urządzona zabawa taneczna dla członków i zaproszonych gości.

Apel komitetu pomocy bezrobotnym do społeczeństwa m. Będzina.

Obywatelski komitet pomocy biednym bezrobotnym w Będzinie wydał następującą odezwę:

Przeciągający się kryzys gospodarczy pozbawił na okres zimowy wielu ludzi pracy zarobkowej. W samym mieście Będzinie znowu kilkaset rodzin pozostało zupełnie bez chleba. Fundusz bezrobocia wyczerpany, wszelkie zapomogi ze strony rządu jak i samorządów mogą pokryć tylko w bardzo nieznacznym stopniu najniezbędniejsze potrzeby pozostałych bez pracy. Dlatego też utworzył się komitet obywatelski, którego zadaniem jest ulżyć ciężkiej niedoli pozostałych bez jakichkolwiek środków do życia. A liczba ich na terenie miasta Będzina przekracza 800 rodzin.

Gdybyśmy każdą głodującą rodzinę mogli wesprzeć choćby kwotą 15 złotych miesięcznie, to trzebaby nam zebrać 12.000 zł. na miesiąc, czyli na cały t. zw. sezon martwy 36.000 zł.

Zdajemy sobie sprawę z trudności podjętego zadania lecz mamy niepłonną nadzieję, że każdy obywatel, który ma co sam jeść okaże pomoc współobywatelowi głodującemu.

Obywatelski komitet.

Taka oferta przydałaby się dla Zagłębia.

Oferta zagranicznej firmy na koncesję autobusową w Wilnie.

Do magistratu m. Wilna wpłynęła oferta zagranicznej firmy samochodowej, która proponuje oddanie jej na lat 20 wyłącznej koncesji na prowadzenie ruchu autobusowego w Wilnie, w zamian za co firma zobowiązuje się wyasfaltować szereg ulic, a w pierwszym rzędzie te, po których kursować będą autobusy.

Magistrat wileński rozpatrzeć ma ofertę w tych dniach.

Tego rodzaju oferta przydałaby się wielce dla Zagłębia, gdzie wszystkie niemal ulice i drogi znajdują się w opłakanym stanie. Do czasu pobudowania przez tramwaje projektowanych linij Sosnowiec — Sielec — Konstantynów — Mysłowice i t. p. uruchomienie stałej komunikacji autobusowej byłoby dla mieszkańców tych miejscowości prawdziwem dobrodziejstwem.

Z działalności gospodarczych zw. zawodowych w Kielcach.

Ciężkie położenie pracowników piekarskich i szewskich

W sali zawodowych związków gospodarczych w Kielcach, odbyło się zebranie związku czeladników szewckich.

Zebrani uchwalili rezolucję w której domagają się aby rada okręgowa gospodarczych związków zawodowych, wszczęła starania, za pośrednictwem BBWR., o przydzielenie zamówień na obuwie wojskowe na Kielce, co przyczyni się do podniesienia, znajdujących się w nędzy pracowników szewckich.

Postanowiono zwrócić się do izby rzemieślniczej w Kielcach, o wyjaśnienie prawne, czy pracownik najemny, nie posiadający własnych kapitałów, na wyrób obuwia może być zaliczony do rzemieślników samodzielnych, którzy wyrabiają obuwie z własnych surowców i sami takowe zbywają.

Poruszono sprawę unormowania warunków pracy, którą postanowiono szczegółowo rozpatrzeć na następnem zebraniu.

* * *

Starosta kielecki przyjął delegację gosp. zw. zaw., w skład której wchodzili prezes rady Jan Jarzyński, prezes zw. spożywców Antoni Zadzierski i członek rady Władysław Bucki. Delegacja interwenjowała w sprawie bezrobotnych członków gosp. zw. zaw. spożywców (czeladzi piekarskich), których znajduje się na terenie miasta około 24.

Pracownicy ci, przy dobrych chęciach panów piekarzy, mogliby być zatrudnieni w ich warsztatach. Niestety właściciele piekarni z wyjątkiem p. Maciejczaka i Stefańskiego zatrudniają u siebie niewykwalifikowanych pracowników piekarskich po 16 i 18 godzin na dobę.

Należałoby, ażeby odpowiednie władze zajęły się tą sprawą i ukróciły swawolę pp. piekarzy.

(d) **Repertuar kin.** Kino teatr „Miraż": — „Na sybir" (ostatni dzień). Kino „Kometa": — „Miłość Sergjusza" i „Igraszki pieniądza".

Z Zawiercia.

(z) **Zebranie organizacyjne związku b. ochotników armji polskiej** odbyło się w niedzielę, w sali posiedzeń rady miejskiej.

Zebranie zagaił Bronisław Łakota, przewodniczył komendant P.K.U. ppłk. Adam Werner Wybrano tymczasowy zarząd, w skład którego weszli: prezes — Br. Łakota, sekretarz — Wł. Misztal, skarbnik — M Landau, zastępcy: St. Targowski, Kazior, T. Dworczyński.

(z) **Z magistratu.** Onegdaj odbyło się posiedzenie rady komisarycznej, na którem zaangażowano na stanowisko kierownika wydziału opieki społecznej p. Jana Józefa Hummera, b. inspektora samorządu gminnego w Szczuczynie i Grajewie. P. Hummer obejmie urzędowanie w dniach najbliższych.

W toku dalszych obrad poddano rewizji niestosowany dotychczas, jako nierealny, statut etatów służbowych z r. 1925, uchwalony przez ówczesną radę miejską. Poza tem zatwierdzono statut o poborze podatku od przewiezionych koleją towarów.

(z) **Gosp. zw. zawod. przemysłu metalowego** poniósł stratę wskutek śmierci członka ś. p. Łebka Wincentego Pogrzeb zmarłego odbył się w ubiegłą niedzielę przy licznym udziale członków konfederacji G. Z. Z. i członków stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych, którzy wzięli udział ze sztandarem.

Zmarły pozostawił żonę i pięcioro drobnych dzieci

(z) **Walne zebranie.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się walne zebranie stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych, w lokalu konfederacji G. Z. Z. przy ul. Piłsudskiego 10.

(z) **Repertuar kin.** Kino Stella: — polski dźwiękowiec „Niebezpieczny romans". Kino Apollo: — dźwiękowiec „Goniec Napoleona".

Z Olkusza.

(ol) **Z posiedzenia rady miejskiej w Olkuszu.** Odbyło się w Olkuszu posiedzenie rady miejskiej, na którem między innemi rozpatrywano następujące wnioski: ustąpienie z powodu sprawy sądowej radnego Czarneckiego, na którego miejsce uzyskał mandat Josek Kruk, następnie dyrektor międzykomunalnej kasy oszczędności, p. Machnicki zgłosił wniosek podwyższenia kapitału zakładowego do wysokości 55 tys. zł., co okazało się narazie niewykonalne z braku gotówki, ponadto uchwalono zmianę pewnych punktów w statucie K. K. O.

Niespodziewanie znalazł się na forum wniosek klubu demokratycznego o rozwiązanie dotychczasowej rady miejskiej i powołanie nowej; wniosek ten umotywowano upływem kadencji i ogólnem niezadowoleniem z działalności dotychczasowej rady.

Stanowisko opozycyjne co do rozwiązania rady zajęli radni — żydzi, za wyjątkiem p. Talermana. Sprawa ta będzie jeszcze rozpatrywaną w zwykłym trybie za dwa tygodnie.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

53

Wylie wyszedł, jak z gorącej łaźni, znużony i strwożony. Wlokąc się ulicą, myślał ciągle o jednem: o swoich dwóch tysiącach funtów, jakkolwiek tracił coraz bardziej nadzieję posiadania ich kiedykolwiek.

Zostawszy sam na sam ze starym kupcem, zaczął generał przechadzać się po pokoju w ponurem zamyśleniu; przebiegłszy tak kilkanaście razy w różnych kierunkach salę, przystąpił nareszcie do stołu, na którym leżała mapa, uderzył w nią ręką i zawołał:

— Muszę niezwłocznie udać się na morze — tam, na owo fatalne miejsce. Pierwszy lepszy statek odpływający do Walparaiso zaniesie mię tam, a stamtąd wezmę jaki mały okręt i przepłynę cały ocean może przecie znajdę gdzie ślad, może dowiem się od spotkanych marynarzy o losie mego ukochanego dziecięcia.

— Czy nie znasz pan lepszego środka? — spytał Wardlaw tonem wyrzutu.

— W tej chwili nie znajduję nic w mej głowie — odparł generał.— Ale prawda, słyszałem, że rząd wysyła 2 statki w celu pomiaru wysp oceanu Spokojnego. Dołożę starań, aby mi dano miejsce na jednym z tych statków.

— Co też panu przyszło do głowy, wybrać się na statku rządowym! Nie, nie — dodał stary Wardlaw — to być nie może, pan musisz wypłynąć na moim okręcie; a kapitan okrętu musi być pod bezpośredniemi rozkazami pana. Kupiliśmy parowiec śrubowy, „Gezelle", ten więc silny, w dobrym stanie okręt zaopatrzę w żywność na rok cały, i będziesz pan mógł wyruszyć za dni kilka. Oto moja ręka na to i moje słowo.

Uścisnęli się wzajemnie, ale generał milczał jeszcze. Niezwykły jednak zapał człowieka zwykle chłodnego, wywarł wrażenie na generała, bo zawołał zdziwiony:

— Jakto — pan zajmujesz się tem tak gorąco, kiedy syn twój znajduje się w niebezpieczeństwie?! O, — takiej dobroci — wyznaję — nie spodziewałem się.

— Ach! nie mówmy o tem — odparł Wardlaw wzruszony. — Wszak córka pańska przedsięwzięła podróż na tym przeklętym okręcie, ażeby zostać żoną mego syna, też o niej powinniśmy przedewszystkiem myśleć. Nie rozpaczaj pan, generale, musimy być odważni, wytrwali i oględni, bo tu idzie o spełnienie trudnego dzieła. Och! przyjacielu, obadwaj już osiwiali jesteśmy, to też cios taki ciężki jest dla nas. Myśmy dla siebie w tej chwili bliżsi niż przyjaciele. Boleść nasza wspólna jak nieszczęście; które nas łączy w tej chwili i wzywa do działania.

I dwaj starcy padli sobie w ramiona i spłakali się jak dzieci.

Po chwili przezwyciężywszy słabość, naradzili się nad planem wyprawy. W serca starców wstąpiła otucha, gdy się zapuścili w szczegóły przygotowywanej wyprawy.

W tydzień po tej rozmowie „Gazella" wypłynęła na pełne morze.

Była to wyprawa, którą przedsiębrała miłość, a nie rozum; wyprawa, powiedziałby niejeden, szalona. Trzeba było przepłynąć jeden ogromny ocean dla odszukania na drugim ukochanego dziecka.

XIX.

Wracamy teraz do opuszczonej na oceanie łodzi.

Z nieopisaną trwogą naradzali się rozbitkowie nad swym losem, uznając w końcu, że jedynym możliwym ratunkiem jest najszybsze wydostanie się w strefę cieplejszą, jeżeli nie można dopłynąć do jakiegoś lądu.

Hazel radził, ażeby powierzyć dowództwo i rozdawnictwo zapasów żywności jednemu z marynarzy.

Wszyscy zgodzili się na to.

Hazel proponował Coopera, ale majtkowie nie poznali się na zaletach tego umiejącego człowieka i chcieli mieć komendantem Welcha.

Lecz Welch nie czuł się godnym tego wyróżnienia. Zdano zatem przywództwo Michałowi Morganowi.

Prócz wymienionych majtków, było jeszcze trzech: Prince, Fenner i Mackintosh.

Hazel namawiał usilnie Morgana, ażeby niezwłocznie wyznaczył szczuplejsze porcje pożywienia, ale Morgan, prosty i krótkowidzący majtek, nie zgodził się na to, bo apetyt jego nie pozwalał mu usłuchać dobrej rady. Dawał więc każdej z osób po funcie chleba rano i wieczór, po uncji szynki i po szklance wody na dzień.

Hazel nie przyjął szynki i prosił miss Rolletson by i ona odstąpiła swój udział majtkom, na co się też zgodziła chętnie.

d. c. n.

(ol) **18 osób na zebraniu.** W ubiegłą niedzielę w Sławkowie odbył się wiec robotników zatrudnionych w fabryce b-ci Szajn, należących do związku metalowców PPS. CKW. Na zebranie przybyło zaledwie 18 członków. Przemawiał p. Anger z Sosnowca, poruszając upadek organizacji, brak zainteresowania, ciężkie położenie gospodarcze i wzmagające się bezrobocie.

(ol) **Za oszustwo.** Niesumienny kupiec z Olkusza, Tobjasz Glajtman skazany został na 3 tygodnie aresztu przez sąd powiatowy w Olkuszu, za oszustwo popełnione na szkodę wieśniaczki z Racławic, której Glajtman zamiast z 50 zł. wydał resztę z 20 zł.

(ol) **Podpalenie z zemsty.** W nocy dnia 18 b. m., w Wolbromiu powstał pożar w zabudowaniach należących do Sury Zborowskiej i Szajndli Jachymowicz. Dzięki szybkiej pomocy sąsiadów ogień stłumiono w zarodku. Podczas badania przyczyn pożaru znaleziino podłożone pod futrynę drzwi strzępy papieru i smolnych drzew oblanych naftą, co świadczy o rozmyślnem usilowaniu podpalenia. Podejrzenie padło na 62 letniego Izraela Murmana, który miał zatargi majątkowe ze Zborowską i Jachymowiczową, przytem przed paroma dniami proces przegrał.

Mściwego starca aresztowano.

Expres karnawałowy.

ZABAWA TOW. RZEMIEŚLNICZEGO

Towarzystwo rzemieślnicze w Sosnowcu urządza dnia 31-go stycznia b. r., w sali domu katolickiego („Zagłoba"), przy ul. Prezydenta Mościckiego (Kościelna) zabawę taneczną.

Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp dla pań zł. 3, dla panów zł. 5. Wejście tylko za okazaniem zaproszenia.

Dochód z zabawy przeznacza się na budowę domu rzemieślniczego.

BAL T-WA MUZYCZNEGO W DĄBROWIE.

T-wo muzyczne w Dąbrowie Górniczej urządza w dniu 1 lutego 1931 roku w salach resursy miejscowej bal maskowy.

Początek o godzinie 9-ej wieczorem. Wstęp 8 zł., dla członków t-wa i akademików 5 zł. Wejście tylko za okazaniem zaproszenia.

OFIARA
wpłacona do naszej administracji.

Monterzy i robotnicy polskiej akcyjnej spółki telefonów w Sosnowcu, składają na najbiedniejszych zł. 33 (trzydzieści trzy zł.)

STATYSTYKA OFIAR WOJNY W POLSCE.

Według ostatniej statystyki ogólnej opracowanej przez ministerjum pracy i opieki społecznej na zasadzie otrzymywanych sprawozdań statystycznych referatów inwalidzkich przy władzach powiatowych administracji ogólnej, liczba inwalidów wojennych w, Polsce wynosi 143.245 osób. Z tego na m. st. Warszawę przypada 5.828 inwalidów, na woj. warszawskie 4.386, łódzkie 5.075, kieleckie 3.360, lubelskie 4.800, białostockie 2.342, wileńskie 1.562, nowogródzkie 1.349, poleskie 1.690, wołyńskie 3.276, poznańskie 28.982, pomorskie 14.090, śląskie 17.074, krakowskie 17.371, lwowskie 18.676, stanisławowskie 7.917, tarnopolskie 6.967.

Z pośród tych inwalidów 72.6 proc. straciło częściowo lub całkowicie zdolność do pracy wskutek ran, kontuzyj i uszkodzeń ciała, 5.5 proc. skutkiem gruźlicy, 1 proc. skutkiem chorób zakaźnych i ich następstw, 1.1 proc. skutkiem ślepoty, 0.8 proc. skutkiem chorób umysłowych, oraz 19 proc. skutkiem innych chorób.

Z ogólnej liczby inwalidów prawo do zaopatrzenia pieniężnego ma tylko 114.595 inwalidów, pozostała zaś liczba 28.650, obejmująca inwalidów poniżej 15 proc. utraty zdolności do pracy, nie ma prawa do zaopatrzenia, natomiast korzysta z bezpłatnego leczenia chorób, pozostających w związku ze służbą wojskową, oraz ma prawo do zapomóg i szkolenia.

Zredukowani robotnicy lampami i laskami zbili inżyniera kopalni „Bernard" pod Częstochową.

Z gorącej opresji wyratował go zawiadowca kopalni.

Kopalnia rudy żelaznej „Bernard", pod wsią Walaszczyki, gm. Dzbów, pow. częstochowskiego, była widokiem następującego zajścia.

Na tle zapowiedzianej redukcji, kilkunastu robotników, którym wypowiedziano pracę z dn. 15 b. m., wtargnęło do biura kopalni z okrzykiem

„do worka go"!

W biurze siedział inżynier kopalni Seweryn Piskorski, którego pochwycono i usiłowano wyprowadzić na dwór.

Zaskoczony napadem inżynier, nie mógł zorjentować się

w groźnej sytuacji.

Po kilku minutach rozpaczliwych wysiłków, zdążył on chwilowo opanować sytuację, proponując zebranym udania się z nim do zawiadowcy kopalni, celem omówienia sprawy redukcji.

Robotnicy nie zgodzili się na propozycję i z okrzykiem

„brać go"!

rzucili się na inżyniera.

Po chwili wywleczono inżyniera przed biuro i poczęto

bić go lampami i laskami.

Zawiadomiony o zajściu zawiadowca kopalni Prysak, nadbiegł z pomocą i wyratował inżyniera z rąk napastników, likwidując jednocześnie zajście.

Zawiadomiona o napadzie policja, wszczęła natychmiastowe śledztwo, celem ukarania winnych.

Magazyn jubilerski w składzie kapeluszy

Schwytanie 4 przemytników.

Śląska straż graniczna wpadła dzięki przypadkowi na trop szajki przemytników, która od dwu lat trudniła się przemycaniem biżuterji do Polski.

Doskonale zorganizowana szajka, na której czele stał obywatel austrjacki, Roman Abraham dwojga imion Geduldig, rodem z Krakowa, utworzyła swoją własną składnicę przemycanej biżuterji w składzie kapeluszy damskich w Krakowie, należącym do żony Geduldiga. Stamtąd za pośrednictwem agentów rozwożono „towar" do większych magazynów jubilerskich w Polsce.

Wszystkich przemytników, a więc: Geduldiga, Jakóba Nachmana, Brandstetera, jubilera z Wiednia i Joela Banda, agenta z Oświęcima, przytrzymano, a znaleziono przy nich wyroby jubilerskie wartości 12.710 dolarów, skonfiskowano.

Przemytnicy zdradzili w toku dochodzeń nazwiska swoich odbiorców, wśród których znajdują się również firmy warszawskie.

Potworna zbrodnia zezwierzęconego kochanka.

Onegdaj rozegrał się w Lille, francuskiem mieście okręgu górniczego, potworny dramat miłosny, świadczący o niezwykłem rozbestwieniu kochanka - zabójcy.

W godzinach wieczornych przybył w odwiedziny 46-letni Alfons Mazacourt do swej kochanki, Małgorzaty Buttin. W pewnym momencie między kochankami wynikła kłótnia. Mazacourt chwycił młot i młotem tym zadał swej kochance kilka straszliwych uderzeń w głowę.

Ale po otrzymaniu straszliwych ciosów, — młoda kobieta jeszcze żyła... Wtedy rozwścieczony Mazacourt wyciągnął rewolwer i wpakował w ciało nieszczęśliwej kobiety 6 kul.

Ale Małgorzata Buttin pomimo straszliwych ran od młoda i sześciu kul w ciele — wciąż jeszcze żyła. Doprowadzony tem do ostateczności Mazacourt — chwycił na ręce Małgorzatę i wyrzucił ją przez okno z trzeciego piętra.

Po dokonaniu tej ohydnej zbrodni — Mazacourt powiesił się. Policja — zaś znalazła tylko trupy obojga kochanków.

Tragiczny zakład.

Ciekawe uwagi psychologa.

Straszliwy dramat rozegrał się w Paryżu, a terenem jego była Wieża Eiffla, do której dziwną jakąś predylekcję okazują rozmaici ludzie, spinając się na nią i skręcając przy tej karkołomnej wędrówce — naprawdę kark..

Przed kilku miesiącami donieśliśmy o śmiertelnym skoku akrobaty angielskiego Karola Chartona a oto znalazł się obecnie naśladowca w osobie francuza A. Tervillea ślusarza. Terville założył się mianowicie z przyjacielem swoim, że wdrapie się na szczyt wieży Eiffla. Ponieważ był doskonałym gimnastykiem, miał więc nadzieję, iż uda mu się

niezwykłego czynu dokonać.

Ledwie jednak wzniósł się o kilka metrów nad ziemię, zauważyła go jakaś kobiecina i narobiła krzyku. Zbiegli się ludzie, przybyli również policjanci. Zaczęto wzywać śmiałka, aby zaprzestał swej podróży w obłoki. On jednak, nie zważając na krzyki i wezwania, wspinał się coraz wyżej. Zatelefonowano natychmiast po paryską straż pożarną. Zanim jednak przybyła — nastąpiła katastrofa. Na wysokości 30 m. Terville dostał zawrotu głowy i runął w dół... Widzowie, wstrząśnięci do głębi, pospieszyli mu z pomocą, ale ujrzeli tylko bezkształtną

masę ludzkiego mięsa...

W związku z tem zdarzeniem zamieścił w jednym z dzienników paryskich dr. Lataigne ciekawy artykuł p. t. „Psychoza wieży Eiffla". Dowodzi w nim, iż częste wypadki wdrapywania się na wieżę Eiffla posiadają podkład psychopatyczny, a oparte są na chorobie, którą możnaby nazwać „manją wysokości". Ludzie, owładnięci tą manją, starają się wejść na bardzo wysokie miejsca, ale zwykle doznają zawrotu głowy i spadają... Wobec licznych takich wypadków „zakochania się" w wieży Eiffla, postanowiono ustawić obok niej stały posterunek policyjny.

Życie gospodarcze.

TOWARZYSTWO KOPALNI I ZAKŁ. HUTN. SOSNOWIECKICH.

Już niejednokrotnie była w prasie poruszana kwestja braku notowań akcyj wielu przedsiębiorstw, zwłaszcza przedwojennych i że niektóre z tych notuje się na zagranicznych giełdach z pominięciem giełdy stołecznej.

Bywa często, iż reflektant na jedną z takich akcyj musi się zwrócić do tutejszych instytucyj bankowych, aby za kupiły dla niego te akcje na giełdzie zagranicznej, aczkolwiek przedsiębiorstwo o którem mowa, rozpościera swoją działalność na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Na 1 stycznia r. b. ceduła giełdy warszawskiej notuje akcje 78 przedsiębiorstw, t. j. w przybliżeniu pięć procent istniejących w państwie spółek akcyjnych. Jest to jedna z wielu przyczyn braku większego ożywienia na giełdzie stołecznej. Wobec tego sfery zainteresowane przyjmą niewątpliwie z wielkiem zadowoleniem fakt poczynienia zabiegów przez tow. kopalni i zakł. sosnowieckich o dopuszczenie ich akcyj do obrotów giełdowych. Spodziewać więc się można, iż lada dzień akcje te będą figurowały w cedule giełdowej, jak o tem świadczy ogłoszony prospekt w „Monitorze Polskim".

Fakt ten zasługuje na podkreślenie i z tego względu, iż większość tych akcyj należy do kapitalistów francuskich, którzy są wyłącznie reprezentowani we władzach spółki.

Spółka zosała założona w 1890 r. celem eksploatacji pokładów węgla kamiennego i złóż rud, celem zużycia i przetwarzania wszelkich produktów kopalnianych oraz zakładania w tym celu wszelkich zakładów przemysłowych. Spółka jest właścicielką nadań górniczych. 35 na węgiel kamienny, 24 — na rude cynkowe, 17 — na rudy ołowiane oraz 29 — na rudy żelazne. Te nadania są eksploatowane przez sześć kopalń węgla i jedną kopalnię rud cynkowych, ołowianych i żelaznych. Kopalnie węgla eksploatują pokłady renardowskie.

Wydobycie węgla za 1928 r. wynosiło tonn: 1.137.638, zaś za 1929 r. — 1.612.305.

Kapitał zakładowy spółki na 1-go stycznia r. b. wynosił zł. 29.750.000, podzielonych na akcje po zł. 350 wart. nominalnej I i II-ej emisyj.

Dnia 14 stycznia 1930 r. uzyskała wprawdzie spółka zezwolenie odnośnych władz na powiększenie kapitału o zł 10.500.000 czyli do zł. 40.250.000 drogą wypuszczenia akcyj III-ej emisji, lecz dotychczas przysługującego jej prawa nie wykorzystała, wobec czego do obrotów na giełdzie warszawskiej dopuszczone będą akcje I i II emisji na łączną sumę zł. 29.750.00. Oprócz kapitału zakładowego figuruje w bilansie brutto na 1 października 1930 r. kapitał zapasowy zł. 2.319.093.35, amortyzacyjny zł. 7.700.989.32 oraz fundusz na opłatę obligacyj i kuponów od tychże w sumie zł. 1.982.420.29.

Akcje dotychczas były notowane tylko na giełdzie paryskiej.

Za ostatnie cztery lata t. j. za 1926 — 1929 Spółka dywidendy nie wydzieliła.

Byłoby bardzo pożądane, aby i inne poważniejsze przedsiębiorstwa, istniejące w państwie polskiem, poszły za przykładem tow. kopalni i zakł. hutn. sosnowieckich i poczyniły starania, aby ich akcje były również dopuszczone do obrotów urzędowych na giełdzie stołecz-

GIEŁDA.

Warszawa, 20. 1.

Warszawa — Dol. 8.92¼
Nowy - Jork 8.916
Londyn 43.31
Paryż 34.96
Praga 26.40 i pół
Włochy 46.72
Belgja 124.36
Szwajcarja 172.62
Berlin 211.99
Dol War. pr. obrt. 8.92¾
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 46.00
5-cio proc. Poż Konwer. zł. 47.50
3-ch proc. Poż. Budowlana zł. 50.6
4-ro proc. Poż Inwest. zł. 92.00
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 51.00—50.75
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 20. 1.

Bank Polski 150.00 — 149.00
Bank Zachodni 70.00
Sole potasowe 90.00
Kijewski 36.00
Spirytus 18.00
Norblin 29.00
Modrzejów 8.00
Ostrowieckie 38.00
Starachowice 11.50 — 11.25
Haberbusch 102.00
Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 20. 1.

Żyto cena tranz. 18.20 — 18.25
Żyto cena orjen. 17.50 — 18.00
Pszenica 21.00 — 21.75
Owies 20.00 — 21.25
Groch Viktorja 27.00 — 32.00
Rzepak 41.00 — 43.00
Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

WARUNKI IMPORTU DO STANÓW ZJEDN. W ŚWIETLE NOWEJ TARYFY CELNEJ.

Ministerjum przemysłu i handlu rozesłało do izb przemysłowo-handlowych odpis specjalnego sprawozdania ekonomicznego, opracowanego przez generalny konsulat R. P. w New-Yorku, a zawierającego obszerne informacje, niezbędne dla krajowych firm przemysłowych i handlowych, które eksportują lub zamierzają eksportować swe wyroby do Stanów Zjednoczonych A. P.

Informacje powyższe, opracowane na podstawie nowej taryfy celnej z 1930 r., dotyczą w szczególności techniki importu do Stanów Zjedn. i obejmują z jednej strony obowiązki eksportera (znakowanie towarów, wystawianie faktury, przedstawienie listu przewozowego, ubezpieczenie itp.), z drugiej zaś strony obowiązki importera i wykaz formalności, niezbędnych do przeprowadzenia w urzędach celnych amerykańskich.

Pozatem sprawozdanie zawiera informacje o warunkach kredytowych w Ameryce, oraz wskazówki, dotyczące zwyczajów i techniki składania ofert przez firmy polskie importerom amerykańskim.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

POSADY i PRACE.

Perły maharadży Dolpuru.

Jeden z najwspanialszych zbiorów pereł na świecie należy do maharadży Dolpuru, a koroną tej bezcennej kolekcji są trzy olbrzymie sznury doskonale dobranych a wielkich jak orzechy laskowe pereł. Do tego naszyjnika przywiązane jest następujące podanie:

Pewnego razu u drzwi pałacu maharadży zjawił się ubogi hindus, którego wpuszczono i goszczono przez czas dłuższy. Przed opuszczeniem pałacu żebrak poprosił, aby dopuszczono go przed oblicze władcy, a gdy prośbie tej uczyniono zadość, ubogi hindus w podzięce za doznaną gościnność wręczył maharadży małe zawiniątko i rzekł:

— Dopóki zawartość tej paczki pozostanie w twej rodzinie, ty i następcy twoi panować będą szczęśliwie.

W paczce znajdowały się owe trzy sznury pereł. Tajemniczym ofiarodawcą był maharadża z Benares, który porzucił tron, aby się puścić w pobożną pielgrzymkę, pędząc życie świętego.

Perły te nosił on ukryte w łachmanach, aby doświadczyć, czy potężni maharadżowie zachowują przekazaną im po przodkach cnotę gościnności.

Z pomiędzy wielu władców Hindostanu, tylko maharadża Dolpuru okazał się wierny tradycji, odwiedzając innych, doświadczył b. pan z Benares tylko tego. że go od bram pałaców szczuto psami.

DEFRAUDANT NA POCZCIE wyciągnął z listów pieniężnych 50.000 złotych.

Władze śledcze natrafiły ostatnio na znaczne nadużycia na tutejszej poczcie, polegające na opróżnieniu listów z przesyłkami pieniężnymi, jak również listów poleconych.

Po szczegółowo przeprowadzonem śledztwo ujawniono sprawcę kradzieży. Jest to pocztyljon Franciszek Sobczyński. Proceder swój uprawiał już od dłuższego czasu. — Ogólna suma skradzionych pieniedzy sięga 50.000 zł.

Sobczyńskiego aresztowano, dalsze dochodzenie trwa.

HUMOR.

JUŻ WIE.

— Wojtek, jak zawołam na ciebie „Dżon", to pamiętaj się obejrzeć.

— Dobrze, jaśnie panie! A jak ja będę chciał, żeby jaśnie pan się obejrzał, to jak mam zawołać?

— Głupiś!

— Dobrze, jaśnie panie, już wiem...

WERSAL W KUCHNI.

— Antonina przyjmuje w kuchni jakiegoś nieznajomego?

— Ah, to prawda: państwo pozwolą... moja pani, Ignacy z trzeciego oddziału straży ogniowej.

DOBRZE ODPOWIEDZIAŁ.

Ksiądz miał kazanie na temat: „Wszystko, co Bóg zrobił, jest dobrze zrobione" — ale gdy schodził z kazalnicy, zastąpił mu drogę człowiek z wielkim garbem i chcąc księdza zdetonować, rzekł:

— Przypatrz się, księże proboszczu, czy jestem też dobrze zrobiony?

— Jak na garbatego, to wcale dobrze — odrzekł ksiądz niezmieszany.

ZDZIWIENIE.

Dentysta: Czy pani przyjmuje?

Pokojówka: Nie. Kazała wszystkich przeprosić. bo ją zęby bolą.

Dentysta (do siebie): To dziwne! przecież cały jej garnitur mam u siebie w kieszeni!

W SZKOLE.

— Powiedz mi, przeciw komu walczył Achilles pod murami Troi?

— Przeciwko Plutonowi.

— Ależ, co znowu; pomyśl.

— Przeciwko Neronowi.

— Czyś zwarjował, czy co?

— A więc przeciwko Hektorowi.

— Nareszcie, dobrze!

— Ja napewno wiedziałem, proszę pana profesora. bo się tak jeden z naszych trzech psów nazywa, tylko nie mogłem trafić który.

W SALONIE.

Pan z przedziałkiem: Wie pani, pani Alu, że pan X się ożenił? Co to za temperament! Istny Wezuwjusz!

Pani Ala: Dziękuję za takiego męża! Wezuwjusz... przecież on raz na 150 lat wybucha.

LOKALE.

Zgubione dokumenty.

RÓŻNE.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. ul. Teatralna 1, tel. 4-94.